



## Symfonia nr

### Wprowadzenie

---

**Witold Wachowski**

Awangardowy kompozytor, kojarzony z progresywnymi kierunkami muzycznymi i kontrowersyjnymi w odbiorze dziełami, wydawałby się idealnym – czyli jakby oczywistym – rozmówcą dla redaktorów czasopisma, które samo postanowiło prowokować słowem: „avant” w swojej nazwie. Jednak nic bardziej mylnego. Oczekiwać tutaj ułatwień, cudownej zbieżności myśli na polu: nauka-sztuka, porozumiewawczych mrugnięć okiem i porozumienia w pół słowa – to nieporozumienie.

Glenn Branca to niepokorny i samodzielny artysta, ale także niepokorny i samodzielny interlokutor. Wymiana zdań bynajmniej nie okazała się łatwa, parokrotnie wręcz „obe-rwało” nam się. Postawione prowokacyjne pytania skłoniły amerykańskiego kompozytora do dość różnych, zawsze dobitnych reakcji. Ale nawet te nasze pytania, które okazały się raczej chybione – dały dość błyskotliwy obraz postawy tego twórcy. Ucieleśnienie muzyki jest dla niego konsekwentną oczywistością, i to na wielu poziomach. Jednak u Branki koresponduje to z bezkompromisową postawą artysty progresywnego. A przy tym – niewyrażającego szczególnej chęci współpracy z naukowcami, wchodzenia w subpersonalne rejony twórczości i jej odbioru. Nie jest mu to potrzebne; on dysponuje laboratorium całkowicie autonomicznym, a jego twórczość jest współczesna sama przez się, a nie poprzez koneksje pozaartystyczne. Na sugestie co do których odpowiada na przykład: *Może powinniście porozmawiać z biznesmenem.*

\* \* \*

Glenn Branca – jeden z czołowych współczesnych kompozytorów awangardowych. Ten amerykański twórca, komponujący oraz wykonujący swoją muzykę, wiązany jest m.in. z nurtem *No wave* i minimalizmu. Uczęszczał do York College, a także do Emerson College w Bostonie. Założyciel awangardowej grupy teatralnej Bastard Theater. Eksperymentował w muzyce m.in. z gitarami elektrycznymi. Inicjator licznych projektów muzycznych, mogący pochwalić się obszerną i atrakcyjną dyskografią. Laureat prestiżowej nagrody Foundation For Contemporary Arts, organizacji założonej m.in. przez Johna Cage'a, który... należał do krytyków Branki.

### Dyskografia:

- Lesson No. 1 (99 Records, 1980)
- The Ascension (99 Records, 1981, Acute Records 2001, Fortissimo Records 2010)
- Indeterminate Activity of Resultant Masses, (Atavistic, 1981/2007)
- Bad Smells from Who Are You Staring At? with John Giorno (GPS, 1982)
- Chicago 82 - A Dip In The Lake (Crepuscule, 1983)
- Symphony No. 3 (Gloria) (Atavistic, 1983)
- Symphony No. 1 (Tonal Plexus) (ROIR, 1983)
- The Belly of an Architect (Crepuscule, 1987)
- Symphony No. 6 (Devil Choirs At The Gates Of Heaven) (Atavistic, 1989)
- Symphony No. 2 (The Peak of the Sacred) (Atavistic, 1992)
- The World Upside Down (Crepuscule, 1992)
- The Mysteries (Symphonies Nos. 8 & 10) (Atavistic, 1994)
- Les Honneurs Du Pied from Century XXI USA 2-Electric/Acoustic (various) (New Tone, 1994)
- Symphony No. 9 (I've future) (Point, 1995)
- Faspdelaybop from Just Another Asshole (various) (Atavistic, 1995)
- Songs '77-'79 (Atavistic, 1996)
- Symphony No. 5 (Describing Planes Of An Expanding Hypersphere) (Atavistic, 1999)
- Empty Blue (In Between, 2000)
- Movement Within from Renegade Heaven by Bang On A Can (Cantaloupe, 2000)
- The Mothman Prophecies [Soundtrack] (contributed 1-minute "Collage") (Lakeshore Records, 2002)
- The Ascension: The Sequel (Systems Neutralizers, 2010)
- Symphony No. 7 (Graz) (Systems Neutralizers, 2011)

### Więcej informacji na:

<http://www.glennbranca.com/>

[http://www.brassland.org/ahb/writing/archives/2006/03/the\\_master\\_marg.html](http://www.brassland.org/ahb/writing/archives/2006/03/the_master_marg.html)

<http://media.hyperreal.org/zines/est/intervs/branca.html>

<http://opinionator.blogs.nytimes.com/author/glenn-branca/>



---

## Wywiad z Glennem Branca

---

**pytania zebrał i opracował: Witold Wachowski**

przekład: Ewa Bodal i Nelly Strehlau

***Avant:* Czy dałby Pan zeskanować swój mózg, w ramach neurobadań nad twórczością i percepcją muzyczną?**

*Glenn Branca:* Nie sądzę, by coś takiego jak twórczość można było obiektywnie zanalizować. Podobnie nauka wciąż nie rozumie do końca świadomości.

**A jeżeli założyć, że dysponowalibyśmy już w pewnym momencie bogatym pakietem danych, pochodzących z takich badań – czy i na ile byłby Pan skłonny jako artysta korzystać z nich, aby móc kreować odpowiednie reakcje u słuchaczy? Przypominałoby to chyba trochę neuromarketing, manipulowanie klientem.**

Może powinieneś rozmawiać z biznesmenem. Mnie nie interesuje marketing ani manipulowanie kimkolwiek.

**Na ile proces czy mechanizm, kształtujący wrażliwość muzyczną, odkąd człowiek uprawia muzykę, mógł się zmienić do dziś? Na ile to już jest inny proces?**

To dalej ten sam proces, nigdy nie uległ zmianie. Jedyne różnice polegają na dostępie kompozytora do publiczności. A to zależy bardziej od zmian w strukturach społecznych niż w samym procesie. Jeśli myślisz o zmianach w czynnikach ewolucyjnych wpływających na pracę mózgu, musiałbyś cofnąć się o więcej niż kilkaset lat. Nawet kilka tysięcy

by nie starczyło. Nie sądzę, by ludzie bardzo się zmienili – to świat, w którym żyją, uległ zmianie. Co wyjaśniałoby, czemu na świecie panuje taki bałagan.

**Prosto rzecz ujmując: co słuchanie muzyki dawnej może mieć wspólnego ze słuchaniem Glenna Branca?**

Fakt, że wszystko to jest muzyką. Chociaż zmiany w modzie i stylu sprawiają, że muzyka dawna jest anachronizmem, który odpowiada tylko wąskiej publiczności. Większość ludzi czuje się bliżej muzyki, która mówi o ich problemach w ich świecie.

**Kiedy taki przedstawiciel muzyki dawnej jak Marcel Peres występuje na Festiwalu Muzyki Współczesnej – można tu mówić o jakiejś nienaturalności tego zestawienia?**

To raczej nie ma sensu. Dlaczego mówić, że to festiwal muzyki współczesnej, jeśli prezentowana muzyka nie jest współczesna?

**Czym są dla Pana – jako twórcy nowatorskiego – przyzwyczajenie oraz spontaniczność w odbiorze muzyki? Można tu mówić o linii ucieczki od pierwszego do drugiego?**

Nie. Ludzie lubią to, co słyszą najczęściej. Niektórzy z nas są odporni na tego rodzaju hipnotyczną sugestię. Jednak procent tych odpornych zawsze będzie bardzo mały. Tego nic nie zmieni. Z nielicznymi wyjątkami, nowatorscy kompozytorzy nie byli zazwyczaj bardzo popularni podczas swojego życia. Dopiero później, kiedy ich muzyka często była imitowana przez innych kompozytorów przez długi czas, ludzie byli w stanie “odkryć” ich muzykę.

**Kiedy pracuje Pan z tradycyjną orkiestrą, czy kieruje Pan procesem przygotowań i prób w zdecydowanie inny sposób niż tradycyjny szef muzyczny?**

Nie. Orkiestra potrafi pracować w nietradycyjny sposób, nie zmieniając zarazem swoich tradycyjnych metod przygotowań. O ile oczywiście chcą tak zrobić.

**A na ile zastanawia się Pan nad odbiorcą?**

W bardzo dużym stopniu, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że sam jestem odbiorcą i moje uszy to jedyne kryterium, jakie posiadam, żeby ocenić wartość danego utworu. Wielokrotnie bywałem częścią publiczności i kiedy piszę utwór, jestem gdzieś tam, słuchając go i zastanawiając się, czy podobałby mi się, czy nie.

### **Czego od niego [odbiorcy] Pan wymaga?**

Nigdy niczego nie wymagam. To zależy tylko od nich. Jak już wcześniej sugerowałem, nie sądzę, żeby można było ludzi zmienić, ale można pokazać im coś, nad czym nigdy wcześniej się nie zastanawiali, i pozwolić im odkryć coś nowego w sobie samych. Coś, co było tam od zawsze.

### **Czy zdarza się Panu na przykład złościć na publiczność?**

Rzadko i tylko w ramach występu. To, co wtedy przedstawiam, jest pewną metaforą. Dobrze byłoby, gdyby więcej ludzi było w stanie to zrozumieć. Moim zadaniem, tak jak aktora, jest stworzenie pewnego efektu scenicznego. Publiczność nie może stać się jego częścią, jeśli włączenie jej w jakiś sposób nie jest celem występu.

### **Czym jest dla Pana ciało w muzyce?**

Muzyka jest doświadczeniem fizycznym. Angażuje zmysły bardziej niż jakakolwiek inna forma sztuki. Dla mnie znaczy to, że muzyka może przemówić do pewnej części nas w sposób, którego nie można wyartykułować słowem albo obrazem.

### **Muzyka rockowa i jej pokrewna wykorzystuje podobno taką rytmikę, która mocno koresponduje z naszą sferą seksualną.**

Jasne, że tak.

### **Dziś powiedziałby Pan, że to nieco ogranicza oddziaływanie rocka na młodego słuchacza, czy raczej przeciwnie: wzbogaciło sferę oddziaływań?**

Jeśli cię podnieca, to spełnia swoje zadanie. Ale ze względu na niezwykle subiektywną naturę muzyki, jej efekt może się bardzo różnić w przypadku różnych ludzi. Lubię angażować zarówno ciało, jak i umysł. Jest jednak wielu takich, którzy wolą zająć się tylko jednym lub drugim.

**Glenn Branca Ensemble to w tej chwili horyzont Pana działalności muzycznej?**

To jedna z rzeczy, którymi się teraz zajmuję. Wciąż piszę muzykę na gitary elektryczne, zarówno dla małych, jak i dużych grup. Jednocześnie komponuję na instrumenty akustyczne, dla małych i dużych grup. I prawdopodobnie dalej będę to robił, dopóki będę pisał muzykę.